

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 27 Czerwca r. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 19 czerwca.
(z Ruskiego Inwalida.)

WIADOMOŚĆ OD KORPUSU OBLEGAJĄCEGO BRAJŁOW.

— Dnia 5 czerwca. —

Roboty około oblężenia tej twierdzy posuwane były dalej z pomyślnością. D. 3 t. m. o godzinie 9tej zrana, rozkazano było uskutecznić przygotowane wysadzenie trzech min, dla zrobienia wyłomu w atakowanym froncie, w tym czasie, kiedy woyska nasze, rozdzielone na cztery eszelony, musiały postępować kolumnami dla przypuszczenia szturm do twierdzy. Na czas naznaczony wszystkie rozrządzenia do szturm były zrobione; ale prawa mina zapalona została dwiema minutami przed czasem naznaczonym: niespodziane jej wysadzenie zasypało ziemią oficera, przeznaczonego do zapalenia miny środkowej, i było przyczyną, że ta ostatnia została nieczynną.

Wnet potem brygady przodowe, pod dowództwem Jenerała Majora *Ludinghausena-Wolfa* i następująca po niej druga brygada Jenerała Majora *Timrota*, przeszły drogami komunikacyjnemi 2giej i 3ciej paralelli, bez straty żadnego człowieka. Ochotnicy z kolumny lewej przodowej potrafili już wpaść na obwał kontraskarpu, i rzucali się już do wyłomu drugiego bastionu; ale dla trudności przystępu wszystkie nasze usiłowania były daremnymi. Ani natarczywość uderzenia kolumn, ani obecność wszystkich Jenerałów, zarówno z żołnierzami narażających się na niebezpieczeństwo, nie mogły pokonać zawady, którą stawiała niedostępność wyłomu.

Nieprzewidziana okoliczność, dla której środkowa mina została bez oczekiwanego działania, zmusiła naczelników rozkazać, teyże chwili zaniechać przedsięwzięcia, którego przywiedzenie do skutku mogłoby być połączone z nadzwyczajną stratą mężnych żołnierzy, pałających żądzą stawiać wzorowe swe męstwo przeciw zropanczonemu oporowi nieprzyjaciela, który, cały swój ogień wywarłszy na nasze kolumny w sześciu bezskutecznych wycieczkach, usiłował wpaść wpośród cofających się w porządku batalionów i przedrzeć się do trzeciej paralelli; ale za każdym razem z wielką stratą odparty przez waleczny nasz półk pieszy kazański, ożywiony męstwem dowodzącego Jenerała-majora *Poleszki*.

Oddając zupełną sprawiedliwość męstwom woysk naszych, które zjednały sobie w rozprawie dnia tego nową sławę, z żalem przydać należy, iż z przyczyny blizkiej odległości, w jakiej zachodziły działania, strata nasza była znakomita: Jenerał-majorowie *Ludinghausen-Wolff* i *Timrot*, po odniesieniu ciężkich ran, następującego dnia życie ukończyli; Jenerał-major *Stiepanow*, oraz 16 sztab i 75 oberoficerów, którzy, będąc zawsze na czele, dla nawałeczniejszych byli przykładem męstwa, znajdują się w liczbie ranionych.

Strata niższych rang rozciąga się do 640 ludzi zabitych i 1340 ranionych, z których większa już część powróciła do szeregów.

Następnego dnia 4go t. m. mina, która nie mogła działać dnia wczorayszego, została wysa-

dzona. Tuż potem Turcy przystali parlamentarzystów do Jego Wysokości WIELKIEGO XIĄŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, prosząc o rozejm dziesięciodniowy, z warunkiem, iż, jeżeli po wyjściu tego terminu, nie otrzymają posłtów, oddadzą twierdzę, na co Jego Wysokość nie raczył zgodzić się, i dał im czasu tylko 24 godzin.

Wiadomości dnia 7 czerwca.

W tej chwili adjutant Jego Wysokości Półkownik *Bibikow*, przywiózł doniesienie, że *Brailow*, po wyjściu 24 godzin, jako terminu danego dla załogi, poddał się przez kapitulacyą, której szczegóły zostaną udzielone po zupełnem objęciu twierdzy przez woyska nasze.

W teyże chwili otrzymano wiadomości i o poddaniu się twierdzy *Maczina*, w której wzięto 4 chorągwie i 87 dział.

Z obozu pod wałem Trajana, dnia 8 czerwca 1828 roku.

CESARZ JEGOMOŚĆ z Główną Swoją Kwaterą d. 3 czerwca opuścił oboz pod Babadagiem, i udał się tuż za Korpusem Jenerała *Rudziewicza* przez *Bejdaud* i *Tachaut* ku starożytnemu wałowi Trajana. Uposady tego wału znajduje się teraz Główna Kwatera Jego CESARSKIEJ MOŚCI. Woyska Jenerała *Rudziewicza* zajęły tam pozycyą, do tego czasu, kiedy będzie można zgodzić działania ich z obrótami korpusów, zajmujących Xięztwa (Mołdawii i Wołoszczyzny), i oddziałów, postępujących prawym brzegiem *Dunaju*.

W marszu z *Babadagu* do wału Trajana nie spotykaliśmy nieprzyjaciela, ale znaleźliśmy go tylko pod samymi murami *Kiustendzi*. Miasto to obwarowane jest z wielką starannością. Przednia straż pod wodzą Jenerała Porucznika *Ridigera*, zbliżyła się do niego d. 4 t. m.; d. 5 i 6 miała ona kilka utarczek z Turkami, którzy rozsypawszy strzelców po górach, otaczających *Kiustendzi*, starali się, pod zastoną tej twierdzy, odeprzeć nasze poczyn.

Usiłowania ich były daremne. D. 7go Jenerał *Rudziewicz*, wystawił bez oporu pierwsze baterie przeciwko twierdzy. Tegoż dnia Cesarz JEGOMOŚĆ osobiście raczył je obejrzyć.

Za powrotem z *Kiustendzi*, CESARZ JEGOMOŚĆ otrzymał smutne wiadomości zpod *Brailowa*.

Roboty około oblężenia szły pomyślnie: trzeba było zrobić wyłom. Dla tego trzy miny podsadzone były pod wały *Brailowa*. Lewa i prawa miały we dwóch miejscach obalić eskarp. Środkowa mina, przeznaczona była do zasypiania rowu wysadzoną przez nią ziemią, i dla ułatwienia przystępu do wyłomów. Urządzono było, wszystkie te miny zapalić razem, d. 3 czerwca o godzinie 9 zrana, po wypuszczeniu ostatniej ze 3ch rakiet, które miały wylecieć jedna po drugiej. Po dokonaniem wysadzenia min, woyska nasze miały posunąć się ku wyłomom i szturm przypuścić. Tym końcem rozdzielone one były na dwie kolumny, każda ze dwóch eszelonów dla wzajemnego posilkowania. Po zajęciu dwóch wyłomów, jeden z tych eszelonów powinien był zająć wały, dwa wpaść do środka twierdzy, a zwarty służyć im za rezerwę.

D. 5go, o godzinie naznaczonej, wszyst-

kie przygotowania do ataku były ukończone; ale prawa mina została zapalona po wypuszczeniu drugiej rakiety, dwiema minutami przed czasem naznaczonym. Wcześniej to jej wysadzenie zasypało oficera, który powinien był zapalać średnią, a tak ta została nieczynną. Lewa była wysadzona po trzeciej rakiecie, ale w chmurach piasku i dymu, które się ze wszystkich stron wzniosły, nie można było widzieć, iż do żadnego wyłomu nie było dogodnego przystępu. Tym czasem kolumny nasze poszły do szturm, prowadzone przez wszystkich Jenerałów i Oficerów, z ochotnikami, którzy wyskoczyli, chcąc pierwszy wejść na wały twierdzy. Ochotnicy prawej kolumny, w liczbie 120 ludzi, rzucili się do fossy, i po pochyłości eskarpu weszli na wał przez strzelnicę; ale nie będąc posiłkowani, wszyscy polegli, prócz jednego podoficera, który rzucił się do Dunaju. Na lewem skrzydle także zaszły przeskody. Próżno wojska nasze usiłowały zwyciężyć trudności niepokonane. Próżno ożywiane obecnością Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza, kierującego ich poruszeniami, widzieli przykład bohaterstwa w Jenerałach i Oficerach, którzy pierwsi szli na ogień nieprzyjacielski. Wkrótce postrzeżono, że szturm nie może pójść pomyślnie; i postanowiono cofnąć się. Pieszy półk kazański zajmował przedni front naszych robót, a kolumny, które się do fossy spuściły, cofały się przykopami komunikacyjnemi do 3ciej paraleli i do pierwszych swych pozycy. To powszechnie uskutecznione było w największym porządku, ale nie bez znacznej straty: gdyż Turcy, na miejscu podbitych dział, na swych bateriach postawiwszy lekkie, mocny i celny sypali ogień. Wzmocnili jeszcze ogień, obaczywszy, że wojska nasze cofają się, i pragnąc skorzystać z tego pierwszego powodzenia, dla zniszczenia naszych robót, zrobili sześć, jedną po drugiej wycieczek, przeciwko kazańskiemu półkowi, który odparł je z zadziwiającą walecznością i na miejscu wielką liczbę nieprzyjaciela położył. O pół do 12tej wojska nasze zajęły pozycyę, w których znajdowały się przed rozpoczęciem szturm, i nieprzyjacieli, pomimo wszystkich swoich ataków nie mógł zająć lub zniweczyć żadnej z naszych robót.

Następnego dnia 4go, ostatnia mina została wysadzona na rozkaz Wielkiego Xiążęcia Michała Pawłowicza, a dnia 5go stawili się Turcy parlamentarzy u Jego Wysokości, prosząc o rozejm na 10 dni, z warunkiem, iż, jeżeli po upływie tego terminu nie otrzymają pomocy, tedy oddadzą twierdzę. Jego Wysokość dał i ma czasu tylko 24 godzin; naco się też zgodzili.

Z największą niecierpliwością oczekujemy wiadomości o tém, co zaszło po wyysciu tego terminu.

W bitwie d. 3 czerwca nasi Jenerałowie, Oficerowie i żołnierze, ubiegali się nawzajem w okazaniu waleczności: ale i strata nasza była dotkliwa. Utracili życie dwaj Jenerałowie: Dowódca 18tej dywizyi pieszej Jenerał-major, Baron *Ludinghausen-Wolff* i Jenerał-major *Timrot*. Mniej więcej ciężko ranieni: trzej dowódcy półków, 16stu sztaba i 75 ober-oficerów. Z niższych rang legło na placu 640 ludzi, rannych 1340, z których większa część powróciła już do szeregów.

Turcy bronili się z walecznością, godną największych pochwał; strata ich w zabitych podczas czynionych wycieczek, była nader znakomitą.

W tejże chwili Adjutant Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xiążęcia Michała, Półkownik *Bibikow*, przywiózł NAYJAŚNIYSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI klucze *Bratowa*, który się poddał po wyysciu danego mu przez Jego Wysokość terminu. W tymże czasie otrzymano wiadomości o poddaniu się twierdzy *Maczina*. Szczegóły tych wypadków będą w rychłym czasie ogłoszone. (Wiadomość o poddaniu się *Maczina*, w gazecie *Journal de St. Petersburg* datowana jest d. 7 czerwca, z obozu Cesarzkiego pod *Karatają* nad rzeką *Karassu*.)

Sankt-Petersburg dnia 18 czerwca.

(Journal de St. Petersburg.)

Kupcy Tyfliscy podali do NAYJAŚNIYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, w czasie Jego przejazdu przez *Elizabetgrad*, suplikę, w której upraszali o pozwolenie, z przyczyny wojny z Turcją, transportowania ładem z *Odessy* do Tyflisu towarów zagranicznych, które oni otrzymują tranzyto. Gdy Jego CESARSKA MOŚĆ raczył poruczyć do roztrząśnienia tę prośbę P. Ministrowi skarbu, aby jej zadasyć uczynił, nie czekając na nowe rozkazy J. C. M. w razie, gdyby nie w tém przeciwnego nie znalazł; Rządzący Senat przeto ogłosił, przez Ukaz pod d. 12 b. m. prawidła w tym celu przepisane przez Ministra Skarbu, na skutek tego NAYWYŻSZEGO rozkazu.

— Radca honorowy *Gerrazzi*, wice-konsul w *Liornie*, został mianowany konsulem w *Ankonie*, a Radca Stanu *Iwanow*, jenerałny konsul w *Filadelfii*, otrzymał uwolnienie od tego obowiązku, na własną prośbę. Również i wice konsul *Schepeler* w *Bremie*, otrzymał uwolnienie od służby.

— D. 22 maja, NAYJAŚNIYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wydać do Rządzącego Senatowi, następujący Ukaz datowany z *Bolgradu*:

Stosownie do rozporządzenia z d. 25 maja 1816 r. względem środków zabezpieczenia od powietrza morowego brzegów Rosyjskich nad morzem Bałtyckim i Białym, tudzież ukazu z d. 24 lutego 1823, okręty przychodzące z morza Północnego do portów Rosyjskich, obowiązane są opatrywać się, w przeprawie przez *Sund*, w pasporta kwarantannowe. Ponieważ środek ten, pożyteczny i potrzebny do zachowania względem okrętów, przybywających z miejsc podeyrzanych lub dotkniętych zarzą, wiele ma niedogodności, względem okrętów, które przychodzą z portów, niepodlegających żadnej wątpliwości; pragnąc więc temu zaradzić, ażeby nie obarczać żeglugi próżnemi formami, a ułatwić przez to stosunki handlowe, Rozkazuję my: 1) Wszystkie okręty przybywające z miejsc zupełnie zdrowych, do portów Rosyjskich nad Bałtykiem, uwalniają się od składania pasportu kwarantannowego, złożeniem kwitacyi za opłatę cła na *Sundzie*, wydanej im przez komorę duńską, a która będzie uważana za dostateczną do przyjęcia ich w naszych portach nad Bałtykiem, bez żadnego innego świadectwa od konsułów Rosyjskich. 2) Będą szczególniej uważane za miejsca zupełnie zdrowe, porty Europejskie, w *Dani*, *Szwecyi*, *Norwegii*, po miastach anzeatyckich, *Hollandyi*, *Anglii* (wyjawszy *Gibraltar* i *Malte*) jakoteż *Francyi*, ponad cieśniną *Manche* i Oceanem Atlantykim. 3) Pasporta kwarantannowe będą wymagane od okrętów, przybywających z innych portów, które tu nie są wyszczególnione. 4) Uwiadomienia, ogłaszane przez administracyą Królewskich kwarantan Duńskich w *Kopenhadze*, służyć będą za skazówkę, jakie porty mają być uważane za podeyrzane lub dotknięte zarzą, i podług tego, okręty będą obowiązane odbywać kwarantannę oczyszczającą lub obserwacyjnę, stosownie do postanowionych prawideł.

— Pomnik, mający być wzniesionym dla *Lomonosowa*, a który wkrótce zostanie odlany przez *P. Jakimowa*, podług modelu *P. Martos*, wystawia *Lomonosowa* stojącego, wielkości naturalnej, oczy jego, wyrażające entuzjazm poetycki, który go przenika, zwrócone są ku niebu; w ręku trzyma lirę. Półsferze u nóg jego ma napis: *Chotmogory* (miejscę jego urodzenia), a gienijusz podaje mu lirę. Sam pomnik będzie miał wysokości 3 arsz. oprócz podnoża z granitu. Summa 40,000 r. na to potrzebna, jest już zebrana; model posągu widzieć można w pracowni *P. Martos*.

N I E M C Y.

Frankfort dnia 16 czerwca.

J. C. W. WIELKA XIĘŻNA JEJMOŚĆ HELENA przybyła tu wczora z J. C. W. Wielką Xiężniczką *MARYĄ MICHAŁOWNĄ*, Swoją dostojną córką, i wysiadła do hotelu *Angielskiego*. (J. d. S. P.)

Od brzegów Menu dnia 11 czerwca.

Pracują teraz czynnie około wspaniałej łaźni w *Langenschwalbach*; 150 robotników codziennie do tego jest użytych, a liczba ich wkrótce będzie powiększoną. W obrębie budowy odkryto nowe źródło, które zwróciło na się uwagę, przez wyraźną różnicę smaku swej wody od innych źródeł mineralnych w *Langenschwalbach*; nie zawiera ona w sobie cząstek żelaznych ale raczej zbliża się do wody *Selterskiej*. (*J. d. S.-P.*)

Hamburg dnia 23 czerwca.

Dowiadujemy się z *Bertina*, iż przybyły tam goniec ze *Stambutu*, miał przywieźć wiadomość o wyjeździe *Sutana* do obozu pod *Adryanopolem*. (*Gaz. War.*)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 16 czerwca.

Rozchodzi się tu pogłoska, iż *Abbas-Mirza*, ciągnie w nieprzyjacielskim względem Turcyi zamiarze ku *Bagdadowi*, i że *Porta Otomańska* jest ztąd w wielkim kłopotcie. (*G. W.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 14 czerwca.

(*Journal de St. Petersburg.*)

— *Bezzimienny* z *Exeter* zaklina *P. Sinclair*, który świeżo ogłosił pismo o mące z kartofli, jako też wszystkich przyjaciół ludzkości, aby nie wspominali o środkach wyżywienia się tanio w Anglii: bo fabrykanci bardziey jeszcze zniżyliby cenę pracy i przywiedliby do głodu więcej ludności, niż teraz.

— *Gazeta Glasgow Chronicle* donosi, że jeden koń uciągnął, drogą żelazną pomiędzy *Monklandem* a *Kirkintalloch*, ładunek 50 beczkowy w 101 minutach, w przestrzeni 6 do 8 mil.

— W arsenale *Woolwichskim* popełniono kradzież, której może nie było jeszcze przykładu, a która śmiałością przechodzi wszelkie pojęcie; w nocy skradziono armatę bronzową z tego arsenału, i dotąd nie można było odkryć złodzieiów.

— Dnia 16 —

(z *Gazety Warszawskiej*).

Wczora odebrano tu listy urzędowe od Pana *Adams*, Lorda naczelnego Kommissarza wysp *Jonkich* i *Admirala Codringtona*. Pan *Marquesa*, który d. 8 b. m. wyptynał z niemi z *Ankony*, przywiózł także listy do Pana *Stratford Cannin-ga*. Wkrótce potem *Xiążę Polignac*, Poseł Franczki, miał długą naradę z *Hrabią Aberdeen*. Tegoż dnia o godzinie trzeciej po południu odprawiła się w wydziale spraw zagranicznych tajna rada, i trwała do kwadransa na 6stą.

Margrabia Palmella opuścił d. 13 b. m. tutejszą stolicę, i z orszakem swoim wyjechał do *Falmouth* z kład na statku parowym popłynię do *Portugalii*. Zdaje się, iż za przybyciem do *Falmouth* odbierze wiadomości z *Portugalii*, które skłonią go do udania się natychmiast, albo do *Lizbony*, albo do *Oporto*. Wspomniony *Margrabia* otrzymał (jak słychać) od rządu *Angielskiego* ważne listy do *Infanta Don Miguela*.

Niedawno rozeszła się w tutejszej stolicy pogłoska, że *Infant Don Miguel* wyjechał z *Lizbony* i przybył do *Badajes*; podróż tę przypisywano zamysłowi jego wezwania pomocy *Hiszpanii*, lecz nadzieja ta może być płonna; albowiem Poseł *Hiszpański* w *Lizbonie* połączył się z innymi tamecznymi Posłami zagranicznymi.

— Dnia 17 —

Lord Francis Levison Gower został mianowany naczelnym Sekretarzem Irlandyi w miejsce Pana *William Lamb*, ztąd wnoszą iż *Xiążę Wellington* sprzyja Irlandczykom, i słychać że podawanie względem wsparcia ubogich tamecznych mieszkańców.

Odebrane tu listy z *Paryża* donoszą, iż *Hrabia da Ponte* prosił o prywatne rozmówienie się z Francuzkim Ministrem spraw zagranicznych, czego mu jednak wyraźnie odmówiono. Mniema-

ją, iż podobnie postąpi Dwór *Hiszpański* z *Margrabią Figueira* Posłem *Infanta Don Miguela*.

Słychać o wystawieniu telegrafów od *Portsmouth* do *Tamizy*. Dodają, iż podano także plan aby komunikacją nawet w nocy za pomocą latarni utrzymywać można.

— Dnia 18 —

Odebrane tu listy z *Gibraltaru* pod d. 27 maja donoszą, iż *Algierczykowie* nie lękają się uderzenia Francuzów. W okolicach *Algieru* obozuje przeszło 100,000 woyska, a tama portowa jest mocniej oszańcowana, niż była w czasie bombardowania floty *angielskiej*.

N O R W E G I A.

Chrystiania dnia 2 czerwca.

(*Journal de St. Petersburg.*)

Radca Stanu, Falbe, wznowił propozycją, podawaną *Stortyngowi* w r. 1817, ażeby *Norwegia* składała corocznie 40,000 tal. (w papierach bankowych) zamiast 25,000, na wydatki dyplomatyczne obu Królestw, które dochodzą do 160,000 tal. w monecie brzęczącej. Prócz tego jeszcze proponowano, aby podatek *Norwegii* do kassy, przeznaczonej na koszta kanwojowe (dla zabezpieczenia żeglugi na morzu śródziemnem i t. d.) powiększony został od 25,000 do 35,000 tal.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 17 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Infantka Portugalska Marya Anna z *Margrabią Loule*, małżonkiem swoim, odwiedziła *Kawalera de Barbosa*, i pochwaliła notę, którą podał rządowi francuzkiemu. Synowiec *Hrabiego da Ponte*, który tu przybył z *Lizbony* ze stryjcem swoim, i jest przeznaczony na Posła przy dworze *hiszpańskim*, wyjechał dnia 14 b. m. do *Madrytu*. Rząd nasz nie uznał jeszcze *Hrabiego da Ponte* za Posła *Portugalskiego*. *Hrabia* ten kazał umieścić w jednym z tutejszych dzienników następujące oświadczenie: „*Gazety angielskie* doniosły, iż *Hrabia da Ponte*, Poseł *Portugalski* przy rządzie *Króla Jmci Chrześcijańskiego*, wiezie instrukcye, przeciwnie prawom *Monarchy* swego, *Króla Don Pedra*. Dane wspomnionemu *Hrabiemu* instrukcye i list wierzytelny, bo nic więcej nie mógł otrzymać, są wydane imieniem prawego jego *Monarchy*, *Króla Don Pedra*. Mniema *Hrabia da Ponte*, iż powinien przestać na tém oświadczeniu; to tylko jeszcze dodaje, iż znana jego uczciwość i sposób myślenia, powinny go uwolnić od wszelkiego hańbiącego podejrzenia.”

Gazeta Codzienna utrzymuje wciąż, że wiadomości z *Portugalii* zawsze są pomyślnemi sprawie *Don Miguela*. Woyska będące pod rozkazami *Don Gaspar* do *Teixeira* i *Gubernatora* miasta *Oporto* rachują do 7000. *Jenerałny* także dowódca *Beiry*, *Don Louis da Fonseca*, ściągnął jedenaście półków milicyi tej prowincyi, które pod rozkazami *Margrabiego Chaves* walczyły, *Lamego* i lewy brzeg rzeki *Duero* zajęły. W *Lizbonie* (pisze też gazeta daley) zapał jest tak wielki, że naysznakomitsze damy podawały swoje kleynoty *Infantowi*. W *Setubal* po odebraniu wiadomości o wypadkach w *Oporto*, utworzył się zaraz korpus rojalistowski z 2000 ludzi. Zbija także doniesienie gazety londyńskiej *Times*, podług którego *Margrabia Fronteira* miał się znajdować w *Londynie* i do *Oporto* odpłynąć, ponieważ ten szlachcic jeszcze w *Lizbonie* był widziany.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 2 czerwca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Paryzka Gazeta Codzienna donosi: że między *huntuownikami* zaszyły nieporozumienia, i że mimo rozdanych pieniędzy, 18sty półk piechoty i 11sty strzelców połączyły się z woyskiem rojalistowskim w *Amarante*; że trzy statki wyprawione dla blokowania *Oporto* krążą około uścia *Duero*, i że porozumiały się z dowódcą cyta-delli *Foz*, położoney nad uściem, tak dalece, iż

(*)

przystęp do miasta zamknięty został powstańcom.

Wszystkie wierne półki i wielka ilość milicyj zebrane były w *Braga*, *Amarante*, *Lamego*, *Leira*, i w innych miejscach. A tak potężny kordon otacza zbuntowane miasto, w którym już panuje niezgoda i otępienie.

W ostatnich dniach z. m. przeszło 10,000 ochotników rojalistowskich zaciągnęło się do służby w *Lizbonie*.

Dnia 29 z. m. wydano w stolicy manifest, odpowiadający na manifest powstańców.

Podług listów z *Algarbii*, *Tavira*, *Lagos*, *Faro*, i cała ta okolica, ogłosiły się za *Don Pedrem*. Już z miasta tutejszego udało się tam potajemnie kilku ludzi w celu kierowania ich poruszeniami. W tej chwili odebraliśmy wiadomość, iż cała prowincja *Algarbia* jest zaburzona. Według podobieństwa do prawdy, wkrótce usłyszymy o ważnych wypadkach.

Junta w *Oporto* mianowała Ministrów: w wydziale zagranicznym, deputowanego *Magelhaes*; sprawiedliwości, *desambargadora Caldeira*; spraw wewnętrznych, deputowanego *Queiros*; a do wydziału wojny i marynarki Jenerała *Lopez*.

W *Algarbii* Pułkownik *Chateaufneuf* stanął na czele 3000 ludzi i ogłosił się przeciw *Don Miguelowi*. Jenerał *Caula* już był zemknął, gdy dziś rano miał być aresztowany. Mówią, że i twierdza *Elvas* ogłosiła się za Juntą w *Oporto*.

Straż przednia powstańców w tej chwili stoi między klasztorem *Alcobaca* i *Alemquer*, o 5 mil od *Lizbony*. Znowu wyruszyła przeciw nim jedna brygada, składająca się z 1700 i 900 pułku piechoty, 400 pułku jazdy, i 3 dział wczoraj rano wystanych.

Rada stanu prawie codziennie się zgromadza: żadna z jej uchwał nie dochodzi jednak wiadomości publicznej. W dniu 6 b. m. mają się zgromadzić mianowani od trzech Stanów Deputowani, w celu naradzenia się względem praw *Don Miguela* do korony, i ogłoszenia go Królem w dniu 7. W dniu 8 zaś ma się udać do wojska.

— Dnia 4 —

Zapewniają, iż rząd, chcąc zadać ostatni cios powstańcom w *Oporto*, wyznaczył dzień 6 b. m. na zebranie się Stanów powszechnych. Ten wielki środek byłby hasłem powszechnego zapatu. Infant *Don Miguel*, przy skromnym tytule Rejenta, znalazł licznych stronników, a iluż to jeszcze jest takich, co dla oświadczenia się, czekają tylko chwili, w której przybierze nareszcie tytuł zgodniejszy ze swemi prawami?

Mieszkańcy prawego miasta *Setubal*, które jedne z nayszybszych ogłosiło *Don Miguela*, otrzymali pozwolenie urządzenia własnym kosztem batalionu mającego się składać z 202 ludzi i nosić tytuł ochotników Królewskich *Setubalu*.

TURCYA.

Stambuł d. 31 maja.

(z Gazety Warszawskiej.)

Reis-Effendi podał Panu *Zuylen*, Posłowi Niderlandzkiemu, i Panu *Ottensfels*, Internuncjuszowi Austriackiemu, list do Posłów Angielskiego i Francuzkiego, upraszając ich, aby wrócili do *Stambułu* dla przywrócenia dawniejszych stosunków i układania się względem uspokojenia Grecji. Lubo w tym liście nie wspomniano wyraźnie o przyjęciu traktatu z dnia 6 lipca, w obecnych atoli okolicznościach, i po poprzedniczym przełożeniu Reis-Effendemu tak ze strony Pana *Canitz*, jako też Pana *Zuylen*, iż wezwanie to bez takowego zapewnienia byłoby bezskuteczne, powyższy krok może być uważany za pierwszy urzędowy dyplomatyczny początek do pacyfikacji żądanej przez Mocarstwa sprzymierzone, i naturalną jest rzeczą,

iż Dywan po długim wzbranianiu się chce iść tą drogą, którą podobno za mniej upokarzającą po-
czytuje.

Patryarcha Grecki w tutejszej stolicy otrzymał od Sułtana rozkaz, aby z Świętym Synodem swoim odprawił 40 mszy, na uhłaganie Boga Chrześcijan, którzy w oczach fanatycznych Muzułmanów są tylko Gaurami, o błogosławieństwo dla oręża Ottomańskiego. Można by mniemać, iż Sułtan chciał tym sposobem ponowić użycie prawa do Greków, jako poddanych; lecz kiedy podobny rozkaz otrzymał także Patryarcha Ormiański, jest to więc nowością, niesłychaną w dziejach Ottomańskich.

Nieukontentowanie żołnierzy Tureckich, składających korpus obserwacyjny na równinach *Troiz*, a to z powodu rozdawanej im żywności, wznieciło bunt, który jednak *Hafiz-Ali* Basza, dowódca w *Dardanellach*, niezwłocznie przytłumił. W *Salonice* zaszły także w tym czasie kłótnie między wojskiem albańskim *Salich*-Baszy i milicyą regularną; lecz je *Mustafa* Basza wcześniej uśmierzył.

Od granic tureckich 6 czerwca.

Okrety wojenne Mocarstw sprzymierzonych zatrzymały korwetę Egipską, na której znajdowali się jeńcy Grecy.

Zamknięcie twierdz Messenjskich staje się codzień ściślejszym.

W oblężeniu twierdzy *Anatolico* używają Grecy rac kongrewskich, i przekonali się, że broń ta jest bardzo skuteczną.

List ze *Stambułu* donosi, iż *Hattiszeryf* Sułtana względem powszechnego uzbrajania Muzułmanów jest krótki. Według rozchodzącego się w *Stambule* wykazu potęgi lądowej Tureckiej, wojsko nad *Dunajem*, wraz z osadami twierdz wynosi 72,000 ludzi. Gdy *Chalil* Bey, hojnie od Sułtana obdarzony, wyruszał ze stolicy, towarzyszył mu kawalek drogi sam Sułtan, i roztając się rzekł mu: *Spuszczam się na ciebie. W potrzebie udam się za tobą.* Tymczasowie postanowiono, aby Sułtan z 25,000 ćwiczonego wojska, pozostał w *Stambule* dla zastępy tej stolicy, co można uważać za szczęście dla tamecznych Chrześcijan, gdyż obecność jego wiele się przyłoży do utrzymania bezpieczeństwa. Uzbrajania wojenne idą porządnie; lecz zdaje się postrzegać obawę Magnatów i Ministrów Tureckich. Z Baszostwa *Erzerum* nadeszła wiadomość o wybuchu tam powstań, co bardzo strwożyło Dywan, i rozchodzi się w *Stambule* pogłoska, iż *Husny* Bey otrzymał upoważnienie do rozpoczęcia układów. Przy *Dardanellach* zabrali Grecy 4 okręty Tureckie z bogatym ładunkiem; odtąd wysłano *Tahira* Baszę z kilku statkami wojennymi do zastąpienia *Dardanellów*. *Alexandrya* w Egipcie ma być blokowana, a *Ibrahim* Basza doniósł Porcie, iż z powodu zamknięcia portów *Morei* przez okręty sprzymierzone, naydalej jeszcze do końca czerwca trzymać się zdoła. Pan *Ottensfels*, Internuncjusz Austriacki, wyprowadził do *Wiednia* gońca z wiadomością o posłanym do *Korfu* liście Reis-Effendego, w którym Posłów Francuzkiego i Angielskiego zaprasza do powrotu do *Stambułu*.

Czerniowice d. 16 czerwca.

Dnia 11 b. m. przybył tu z orszakiem swoim Królewsko-Pruski Jenerał Major Hrabia *Notitz*, a dnia 13 rano o godzinie 3 wyjechał ztąd do głównej kwatery Rosyjskiej. Zdaje się, iż zamysła także niejaki czas zabawić, i że towarzyszyć będzie Cesarzowi Jmci Rosyjskiemu; ma nawet przy sobie własnego lekarza.

Zakazano wyprowadzać z *Multan* i *Wołoszczyzny* woły i konie.

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.